

Ex oriente lux

# Polonia Charkowa

UKRAINA

CHARKOW

PrCh

Nr 4 (35)  
2005 r.

PISMO STOWARZYSZENIA KULTURY  
POLSKIEJ W CHARKOWIE

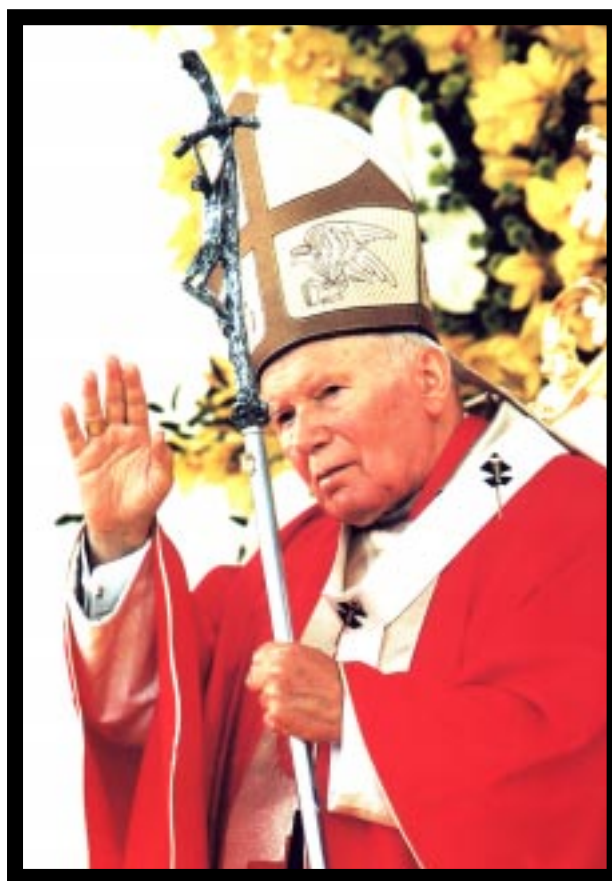
## W sobotę 2 kwietnia zmarł nasz Ojciec Święty Jan Paweł II

Jeszcze poczekałeś,  
aż wiosna słońcem Ci zaświeci,  
jeszcze poczekałeś,  
aż wierzbą pączki swe rozwinie,  
by wielkanocną gałązką

pomachać nam na pożegnanie.  
Odchodziłeś wśród miłości ludzi,  
szepcząc,  
Witaj Najjaśniejszy Panie!

*Budapeszt 2005, 04, 03  
Varga Grazyna*

**Tobie oddaje wszystkie owoce mego życia  
i posługi,  
Tobie zawierzam losy Kościoła,  
Tobie polecam mój naród,  
Tobie ufam i Tobie raz jeszcze wyznaje:  
Totus Tuus, Maria!  
Totus Tuus.  
Amen.**



### W numerze m.in.:

- Papież Jan Paweł II
- Gdzie i jak została złożona trumna z ciałem Papieża
- Gorzka lekcja
- Prezydent Ukrainy o Cmentarzu Orląt
- Katyń – zbrodnia sojuszników
- Rodziny Katyńskie żądają prawdy
- Wystawa monet „OD ŻŁOTEGO DO EURO”
- Banknoty i monety powszechnego obiegu

# Papież Jan Paweł II

**Jan Paweł II** (łac. *Ioannes Paulus II*, właściwie **Karol Józef Wojtyła**, ur. 18 maja 1920 r. w Wadowicach, zm. 2 kwietnia 2005 r. w Watykanie) – polski kardynał, od 16 października 1978 r. 264. (lub 265.) papież. Po raz pierwszy od 455 lat godność tę objął kardynał nie pochodzący z Włoch.

Poeta i poliglota (porozumiewał się swobodnie w 10 językach), a także aktor, dramaturg i pedagog. Jako filozof i teolog przedstawiciel personalizmu katolickiego.

## Dzieciństwo i młodość

Karol Józef Wojtyła urodził się w Wadowicach jako drugi syn Karola Wojtyły seniora i Emilii z Kaczorowskich. Ochrzczony został dnia 20 czerwca 1920 roku. Rodzina Wojtyłów żyła skromnie. Jedynym źródłem utrzymania była pensja ojca – wojskowego urzędnika w Powiatowej Komendzie Uzupelnień w stopniu porucznika. Matka pracowała dorywczo jako szwaczka. Edmund, brat Karola, po ukończeniu wadowickiego gimnazjum studiował medycynę w Krakowie.



*Karol Wojtyła w wieku dwunastu lat*

W dzieciństwie Karola nazywano najczęściej zdrobnieniem imienia – Lolek. Był chłopcem bardzo utalentowanym i usportowionym. Regularnie grał w piłkę nożną oraz jeździł na nartach. Bardzo ważnym elementem życia Karola były wycieczki krajoznawcze, a także spacer po okolicy Wadowic. W większości wycieczek towarzyszył mu ojciec.

Jego matka zmarła 13 kwietnia 1929 roku, w wieku 45 lat. Trzy lata później, w 1932 r., zmarł na szkarlatynę w wieku 26 lat Edmund, brat Karola. Chorobą zaraził się od swojej pacjentki w szpitalu w Bielsku.

Od września 1930 roku, po zdaniu egzaminów wstępnych, Karol Wojtyła rozpoczął naukę w 8-letnim Państwowym Gimnazjum Męskim im. Marcina Wadowity w Wadowicach. Nie miał żadnych problemów z nauką. Już w tym wieku, według jego katechetów, wyróżniała go także ogromna wiara. W pierwszej klasie ks. Kazimierz

Figlewicz zachęcił go do przystąpienia do kółka ministranckiego, którego stał się prezesem. Katecheta ten miał znaczny wpływ na rozwój duchowy młodego Karola Wojtyły.

Podczas nauki w gimnazjum Karol zainteresował się teatrem - występował w przedstawieniach Kółka Teatralnego stworzonego przez polonistów z wadowickich gimnazjów: żeńskiego im. Michaliny Mościckiej i męskiego im. Marcina Wadowity

## Studia

14 maja 1938 Karol Wojtyła zakończył naukę w gimnazjum otrzymując świadectwo maturalne z oceną celującą, która umożliwiała podjęcie studiów na większości uczelni bez egzaminów wstępnych. Karol Wojtyła wybrał studia polonistyczne na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studia rozpoczął w październiku 1938 roku.

W pierwszym roku studiów Karol przeprowadził się wraz z ojcem do rodzinnego domu matki przy ul. Tynieckiej 10 w Krakowie. Czas od października 1938 do lutego 1941 roku to okres wyjątkowej nauki Karola na studiach, spotkań grupy literackiej, a także tworzenia własnej poezji. Dnia 18 lutego 1941 roku po długiej chorobie zmarł ojciec Karola.

Wojna odebrała Karolowi Wojtyłe możliwość kontynuowania studiów, po śmierci ojca zatrudnił się więc w zakładach chemicznych Solvay w Borku Fałęckim. W tym okresie Karol związał się też z organizacją podziemną „Unia”, powiązaną ze środowiskiem katolickim, która starała się między innymi ochraniać zagrożonych Żydów.

Na jesieni roku 1941 Karol wraz z przyjaciółmi założył Teatr Rapsodyczny, który swoje pierwsze przedstawienie wystawił 1 listopada 1941 roku. Rozstanie Wojtyły z teatrem nastąpiło nagle w roku 1942, gdy postanowił on studiować teologię i wstąpił do tajnego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Krakowie oraz rozpoczął w konspiracji studia na Wydziale Teologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. W okresie od kwietnia 1945 do sierpnia 1946 roku Karol Wojtyła pracował na uczelni jako asystent i prowadził seminaria z historii dogmatu.

## Kapłaństwo

1 listopada 1946 roku kardynał Adam Stefan Sapieha wyświęcił Karola Wojtyłę na księdza, 2 listopada neoprezbiter odprawił Mszę św. prymicyjną w krypcie św. Leonarda na Wawelu. 15 listopada Karol Wojtyła wyjechał do Rzymu, aby kontynuować studia na uczelni *Instituto Internazionale Angelicum* (teraz Papieski Uniwersytet w Rzymie). W 1948 roku ukończył studia – jednak z powodu braku funduszy na wydanie pracy doktorskiej drukiem nie uzyskał stopnia doktorskiego. Tytuł ten został mu przyznany dopiero w Polsce.

Karol Wojtyła został skierowany do pracy w parafii Niegówic na okres 7 miesięcy. Od tego momentu rozpoczął się dla młodego księdza okres wycieczek i podróży z młodzieżą po Polsce. Wolny czas zawsze starał



*Franciszkańska 3. «Okno papieskie» nad bramą wjazdową do pałacu biskupiego w Krakowie*

się spędzać z chłopcami i dziewczętami na łonie natury. W marcu 1949 roku Karol Wojtyła został przeniesiony do parafii św. Floriana w Krakowie. Tam też założył mieszany chór gregoriański. Nadal często wyprawiał się na wycieczki z młodzieżą. Podczas wielu wycieczek ksiądz Wojtyła starał się zmylić ówczesną milicję i dlatego zdejmował sutannę i kazał nazywać się „wujkiem”.

Po śmierci w roku 1951 kardynała Sapiehy, Karol Wojtyła został skierowany na urlop w celu ukończenia pracy habilitacyjnej. W tym okresie dużo uwagi poświęcił także pracy publicystycznej. Pisał wiele m.in. na temat chrześcijańskiej etyki seksualizmu. Dnia 12 grudnia 1953 jego praca *Ocena możliwości oparcia etyki chrześcijańskiej na założeniach systemu Maxa Schelera* została przyjęta jednogłośnie przez Radę Wydziału Teologicznego UJ, jednak Wojtyła nie uzyskał habilitacji z powodu odmowy Ministerstwa Oświaty.

Karol Wojtyła powrócił do przerwanych obowiązków. Wykładał m.in. w seminariach diecezji: krakowskiej, katowickiej i częstochowskiej (mieściły się one wszystkie w Krakowie) oraz na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Jego wykłady obejmowały głównie teologię moralną i etykę małżeńską.

## Biskupstwo

W roku 1958 Karol Wojtyła został mianowany biskupem tytularnym Ombrii, a także biskupem pomocniczym Krakowa. Konsekracji biskupiej ks. Karola Wojtyły dokonał 28 września 1958 w katedrze na Wawelu metropolita krakowski i lwowski, arcybiskup Eugeniusz Baziak. W 1962 roku został krajowym duszpasterzem środowisk twórczych i inteligencji. Na okres biskupstwa Karola Wojtyły przypadły także obrady Soboru Watykańskiego II, w których aktywnie uczestniczył. Już w tym

okresie Karol Wojtyła bardzo dużo czasu poświęcał na podróże zagraniczne w celach ewangelizacyjnych i religijnych.

30 grudnia 1963, półtora roku po śmierci swego poprzednika, arcybiskupa Eugeniusza Baziaka, Karol Wojtyła został mianowany arcybiskupem metropolitą krakowskim. W roku 1967 otrzymał tytuł kardynała, a jego kościołem tytularnym stał się kościół św. Cezarego Męczennika.

Na zwołanym po śmierci Jana Pawła I drugim konklawe w roku 1978 Wojtyła został wybrany na papieża i przybrał imię Jana Pawła II. Wynik wyboru ogłoszono 16 października o 18:44.

## Wykładowcy pontyfikatu

Od 14 marca 2004 roku pontyfikat Jana Pawła II jest uznawany za najdłuższy, po pontyfikacie Świętego Piotra oraz bł. Piusa IX. Był papieżem przez 26 i pół roku (9665 dni). Długość jego pontyfikatu podkreśla także kontrast z papieństwem jego poprzednika – Jana Pawła I – który papieżem był jedynie 33 dni.

Jan Paweł II beatyfikował i kanonizował o wiele więcej osób niż jakikolwiek poprzedni papież. Według danych na październik 2004 r. ogłosił on błogosławionymi w sumie 1340 osób. To, czy kanonizował więcej świętych, niż wszyscy poprzedni papieże razem wzięci, jest trudne do dowiedzenia, ponieważ wiele zapisów wczesnych kanonizacji jest niekompletnych, zaginionych lub niedokładnych.



*Papież Jan Paweł II podczas Audiencji Generalnej w dniu 29 września 2004 na Placu św. Piotra w Rzymie*

Podczas swego pontyfikatu Jan Paweł II powołał więcej kardynałów, niż którykolwiek z jego poprzedników. Na dziewięciu konsystorzach papież kreował kardynałami 231 duchownych katolickich.

Podczas jego pontyfikatu ponad 300 milionów ludzi przeszło na katolicyzm.

Osobistym sekretarzem Jana Pawła II przez cały pontyfikat był arcybiskup Stanisław Dziwisz.

## Papież – Polak

Jan Paweł II był pierwszym papieżem z Polski, jak również pierwszym po 455 latach biskupem Rzymu, nie będącym Włochem. Wybór na głowę Kościoła osoby z kraju socjalistycznego wpłynął znacząco na wydarzenia w Europie wschodniej i Azji w latach 80. XX wieku.

Papież był także honorowym obywatelem wielu polskich miast.

## Zamach na Jana Pawła II

W dniu 13 maja 1981, podczas audiencji generalnej na Placu św. Piotra w Rzymie, Jan Paweł II został postrzelony przez tureckiego zamachowca Mehmeta Ali Agcę. Do tej pory nie wyjaśniono, kto tak naprawdę stał za tym zamachem. Podejrzewano np. że Ali Agca działał na zlecenie bułgarskiej służby bezpieczeństwa, której z kolei zleciła zamach radziecka KGB. Ostatecznie «bułgarski ślad» uznany został za fałszywy. Wiadomo także, że zamachowi można było zapobiec, gdyby nie zaniedbanie i lekceważenie sygnałów ostrzegawczych dawanych przez amerykańską CIA.

Papież wybaczył swojemu zamachowcy i odwiedził go w więzieniu.

Konsekwencją tego zamachu stało się odtąd opancerzenie papamobile - pojazdu, którym poruszał się papież.

## Podróże

Charakterystycznym elementem pontyfikatu Jana Pawła II były liczne podróże zagraniczne. Odbił ich 104,



*Jan Paweł II w Brazylii w 1997*

odwiedzając wszystkie zamieszkane kontynenty. W wielu z miejscach, które odwiedził Jan Paweł II, nigdy przedtem nie postawił stopy żaden papież. Był m.in. pierwszym papieżem, który odwiedził Wielką Brytanię (od roku 1534 Kościół Anglii nie uznaje władzy zwierzchniej Stolicy Apostolskiej). Mimo wielu zabiegów nie udało mu się jednak odbyć pielgrzymki do Rosji, prawdopodobnie ze względu na niechęć ze strony patriarchatu mos-

kiewskiego, który zarzuca Watykanowi prozelityzm.

Jan Paweł II jako papież odwiedził m.in. Polskę (9 razy), USA (7 razy), Francję (7 razy).



*Jan Paweł II w parlamencie RP w 1999*

## Zwyczaje Jana Pawła II

Za pontyfikatu Jana Pawła II, dzięki samemu papieżowi, nastąpiły ogromne zmiany w Watykanie, a także w postrzeganiu osoby papieża przez społeczność zarówno katolicką jak i pozostałych chrześcijan oraz wyznawców innych religii. Zaraz po swoim wyborze na Stolicę Apostolską Jan Paweł II nie pozwolił prymasowi Wyszyńskiemu uklęknąć przed sobą. Pierwsze przemówienie wygłosił po włosku, a więc w języku narodu, do którego przemawiał. Do tej pory przyjęte było, że papież zawsze swoje pierwsze przemówienie wygłasza w łacinie. To był dopiero początek wielkich zmian. Należą do nich:

- liczne pielgrzymki (zagraniczne oraz parafii we Włoszech),
- zwyczaj całowania ziemi kraju, do którego przybywał z pielgrzymką,
- msze święte dla wielkich tłumów, organizowane na stadionach, lotniskach, placach itp.,
- wygłaszanie całych homilii lub choćby krótkich sentencji w języku kraju, do którego przybywał z pielgrzymką,
- udział zespołów folklorystycznych w czasie mszy,
- spotkania z duchownymi innych wyznań oraz odwiedziny świątyni różnych religii (wyznań niekatolickich oraz niechrześcijańskich),
- udział w przedsięwzięciach artystycznych: koncertach, występach zespołów, projekcjach filmowych,
- wykonywanie kapłańskich posług
- prywatne spotkania z wiernymi,
- bezpośrednie spotkania z tłumem w trakcie pielgrzymek,
- żarty i bezpośredniość w kontaktach z ludźmi.

Wprawdzie już począwszy od Jana XXIII papieństwo zaczęło rezygnować z niektórych elementów ceremoniału, jednakże dopiero Jan Paweł II zniwelował większość

barier, przyjmując postawę papieża bliskiego wszystkim ludziom, papieża-apostoła. Nie zmieniło się to nawet po zamachu.

## Papież młodych

Jan Paweł II chętnie spotykał się z młodymi ludźmi i poświęcał im dużo uwagi. Na spotkanie w Rzymie 31 marca 1985 roku, który ONZ ogłosiło Międzynarodowym Rokiem Młodzieży, napisał list apostolski na temat roli młodości jako okresu szczególnego kształtowania drogi życia, a 20 grudnia zapoczątkował tradycję Światowych Dni Młodzieży. Odtąd co roku przygotowywał orędzie skierowane do młodych, które stawało się tematem tego międzynarodowego zlotu, organizowanego w różnych miejscach na świecie (w Polsce w Częstochowie w 1991 roku).

## Choroba i śmierć

Jan Paweł II od początku lat 90. cierpiał na postępującą chorobę Parkinsona. Mimo licznych spekulacji i sugestii ustąpienia z funkcji, które nasilały się w mediach zwłaszcza podczas kolejnych pobytów papieża w szpitalu, pełnił ją aż do śmierci. Jego długoletnie zmagania z chorobą i starością są osobistym przykładem głoszonych na ten temat poglądów, w których podkreślał godność ludzkiego cierpienia oraz odnosił je do męki Chrystusa. 13 maja 1992 papież ustanowił nawet Światowy Dzień Chorego.



*Krzyże z zapalonych okien akademików AGH w holdzie dla zmarłego papieża (3 kwietnia 2005)*

Nagle pogorszenie stanu zdrowia papieża zapoczątkowane było gripą oraz zabiegiem tracheotomii. Zmarł 2 kwietnia 2005 o godzinie 21:37, po zakończeniu Apelu Jasnogórskiego, w pierwszą sobotę miesiąca i wigilię Święta Miłosierdzia Bożego oraz dwa dni przed świętem Zwiastowania NMP (dzień świętości życia, którego był orędownikiem), w 9665. dniu swojego pontyfikatu. Odszedł po dwóch dniach cierpienia, podczas których nieustannie towarzyszyli mu wierni z całego świata, śledząc na bieżąco wiadomości dochodzące z Watykanu.

Podkreśla się, że papież do ostatnich chwil był przytomny. Uczestniczył jeszcze we mszy, odprawianej

już w liturgii ze Święta Bożego Miłosierdzia (wigilia), przyjmując eucharystię i po raz drugi sakrament chorych.



*Tłumy wiernych oczekujących w kolejce, aby oddać hołd Janowi Pawłowi II (5 kwietnia 2005)*

Umierał tuż przed jej końcem; trzymając za rękę swojego osobistego sekretarza, arcybiskupa Stanisława Dziwisza, wypowiedział słowo *amen*. Bezpośrednią przyczyną śmierci był wstrząs septyczny i towarzysząca mu zapaść sercowo-naczyniowa. Były to następstwa infekcji dróg moczowych w osłabionym chorobą Parkinsona i niewydolnością oddechową organizmie.



*Biały Marsz ku czci Jana Pawła II we Włocławku. 30 tys. osób uczestniczyło 12 km marszu. (8 kwietnia 2005).*

## Pogrzeb

Pogrzeb Jana Pawła II odbył się w piątek 8 kwietnia 2005. Trumnę z prostych desek z drewna cyprysowego (symbolu nieśmiertelności) ustawiono wprost na rozłożonym na bruku placu św. Piotra dywanie. Mszy świętej koncelebrowanej przez kolegium kardynalskie i patriarchów katolickich Kościołów wschodnich przewodniczył dziekan kolegium, kardynał Joseph Ratzinger

(jedenaście dni później wybrano go na nowego papieża). Uczestniczyło w niej na placu św. Piotra ok. 300 tysięcy wiernych oraz 200 prezydentów i premierów, a także przedstawiciele wszystkich wyznań świata, w tym duchowni islamscy i żydowscy. W całym Rzymie przed ekranami rozstawionymi w wielu miejscach miasta zgromadziło się 5 mln ludzi, w tym ok. 1,5 mln. Polaków. Po zakończeniu nabożeństwa żałobnego, w asyście tylko



*Pogrzeb Jana Pawła II*

duchownych z najbliższego otoczenia, papież został pochowany w podziemiach bazyliki św. Piotra na Watykanie, w krypcie Jana XXIII, beatyfikowanego w 2000 roku. Prosty grobowiec o głębokości 1,7 m, przykryty marmurową płytą z napisem «Ioannes Paulus II 1920-2005», jest spełnieniem zapisu z testamentu, który mówił o «prostym grobie w ziemi». Grobowiec Jana Pawła II znajduje się w krypcie w pobliżu miejsca, gdzie według tradycji znajduje się grobowiec św. Piotra.

Procesji z trumną przewodniczył kardynał kamerling, Eduardo Martinez Somalo. W Grotach Watykańskich trumnę złożono w drugiej, cynkowej, którą szczelnie zalutowano, a tę w trzeciej, wykonanej z drewna orzechowego. Do trumny został włożony woreczek z medalami wybitymi w czasie pontyfikatu Jana Pawła II oraz umieszczony w ołowianym pojemniku akt, który zawiera najważniejsze fakty z okresu jego pontyfikatu. Trumny zostały opatrzone watykańskimi pieczęciami. W złożeniu trumny uczestniczyli jedynie najbliżsi współpracownicy papieża, arcybiskupi Stanisław Dziwisz i Piero Marini.

## Jan Paweł Wielki

Po śmierci papieża, wielu duchownych przedstawicieli Watykanu, a także wielu wiernych oraz w massmediach zaczęto dodawać mu nowy przydomek nazywając go Janem Pawłem Wielkim. Tylko trzech papieży w historii kościoła katolickiego nosiło taki przydomek. Przydomek ten pojawił się m.in. w homilii wygłoszonej przez kardynała Angelo Sodano oraz w publikacjach Tygodnika Powszechnego. Również nowy papież, Benedykt XVI, rozpoczął swoje wystąpienie od słów: «Po wielkim papieżu Janie Pawle II...» Wyraz ten daje często, kiedy wspomina Jana Pawła II.

## Gdzie i jak została złożona trumna z ciałem Papieża

### Drugie zamknięcie trumny

Drugie, ostateczne zamknięcie trumny i złożenie jej do trumny ołowianej, a następnie wiazowej, dokonuje się w Grotach Watykańskich. Dawniej był zwyczaj wkładania do trumny papieża złotych i srebrnych monet z okresu ich pontyfikatu. Natomiast do trumny Jana Pawła II zostanie złożony woreczek z medalami wybitymi w czasie jego pontyfikatu oraz umieszczony w metalowym pojemniku akt, zawierający najważniejsze fakty z okresu jego pontyfikatu.

### Złożenie w grobowcu

Jan Paweł II został pochowany w miejscu, gdzie do 2001 r. był grobowiec Jana XXIII. W czasie złożenia do grobu przewodniczący obrędom kardynał odmawia na przemian z diakonem modlitwy, do których włączają się wierni, odmawiając po łacinie Ojcze nasz. Trumna jest przybrana czerwonymi wstęgami z pieczęciami Kamery Apostolskiej, Prefektury Domu Papieskiego, Urzędu Obrzędów Liturgicznych Papieża i Kapituły Watykańskiej. Umieszcza się ją następnie w trumnie drewnianej ocynkowanej, która natychmiast zostaje szczelnie zamknięta i na niej również umieszcza się pieczęcie wspomnianych urzędów watykańskich. Na wieku ustawia się krzyż i herb zmarłego papieża. Zgodanie z testamentem «Grób w ziemi, bez sarkofagu». W czasie składania trumny do grobu wszyscy uczestnicy tej ceremonii śpiewają hymn «Salve regina». Na zakończenie notariusz Kapituły Bazyliki watykańskiej sporządził świadectwo prawdziwości pochówku i odczytał go zebranym.

### Pierwsza trumna

Wczesnym rankiem ciało Jana Pawła II zostało złożone w trumnie z drewna cyprysowego i nastąpił obrzęd pierwszego jej zamknięcia, odprawiany przez kardynała kamerlinga Eduardo Somalo. Pierwsze zamknięcie było poprzedzone obrzędem przykrycia twarzy Ojca Świętego białym welonem. Towarzyszyła temu modlitwa do Pana życia i śmierci: «Wierzmy, że życie Jana Pawła II jest obecne w Tobie. Jego twarz, nieoświetlona już światłem tego świata niech będzie na zawsze oświetlona Twoim, wiecznym i niewyczerpanym Światłem. Jego Twarz, która badała Twoje szlaki, żeby wskazać je Kościołowi, niech cieszy się Twoją łaską. Jego twarz, której my już nie będziemy oglądać, niech cieszy się Twoją obecnością».

Zamknięcie trumny nastąpiło w obecności kardynałów: kamerlinga, stojących na czele każdej z trzech kategorii kardynalskich: biskupów, prezbiterów i diakonów, archiprezbitera Bazyliki św. Piotra, sekretarza stanu, wikariusza papieskiego dla diecezji rzymskiej oraz nie będących kardynałami: substytutę Sekretariatu Stanu, prefekta Domu Papieskiego, jałmużnika papieskiego, wicekamerlinga, przedstawicieli kanoników Bazyliki św. Piotra i sekretarza papieża, ubranych w stroje chóralne (i krewnych zmarłego).

**Serwis «Polska-Polacy» za KA**

UE - Polska - Ukraina

# Gorzka lekcja

wywiad z Ministrem Adamem Danielem Rotfeldem  
dla «der Spiegel», nr 9/2005

**Panie ministrze, podczas szczytu w Brukseli UE przyjęła dziesięciopunktowy plan w sprawie Ukrainy. To jest dyplomatyczny sukces, także dla Polski. Dlaczego Polska tak silnie wstawia się za swoim wschodnim sąsiadem?**

Nasz sąsiad jest dla nas ważny, nie tylko od czasów rewolucji. Prezydent Aleksander Kwaśniewski mógł odegrać w najnowszym konflikcie o ukraińskie wybory dużą rolę dlatego, że dla obu stron uchodził za najlepszego mediatora. Zawdzięczamy to długiej pracy przygotowawczej. Ale pomogli przecież nie tylko Polacy, byli tam także pełnomocnik UE ds. polityki zagranicznej Javier Solana i litewski prezydent Valdas Adamkus. Podczas kryzysu Europa Zachodnia odkryła, że na jej wschodnim obrzeżu znajduje się duży naród, który chce przystąpić do UE i którego nie można po prostu pozostawić samemu sobie.

**Właśnie w zeszłym tygodniu Bruksela przyznała Kijowowi wyższe kwoty na eksport stali i obiecała status «gospodarki rynkowej». Czy nie jest to dosyć kiepski wynik?**

Ukraina oczekiwała oczywiście konkretnego planu przystąpienia. Powinno się jej zaoferować więcej.

**Prezydent Juszczenko był rozczarowany, w Brukseli stwierdził, iż brakuje mu «nowego horyzontu». Zachód teraz najwyraźniej ostro hamuje.**

Byłoby oczywiście błędem, by teraz od razu określać termin rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych. Widzę jednak wyraźne niebezpieczeństwo: przełom rozbudził wśród Ukraińców olbrzymie oczekiwania wobec Europy, odpowiednio duże może być też rozczarowanie.

**Co UE powinna zaoferować?**

**rować?**

Obietnica z Brukseli rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych za trzy, pięć czy dziesięć lat, jest dla masy ludzi zbyt abstrakcyjna. W pierwszym



kroku musimy zaoferować coś konkretnego. Można by na przykład przydzielić wiele tysięcy stypendiów studentom, którzy chcą na kilka semestrów przyjechać do UE. Można by założyć we Lwowie uniwersytet europejski. Bruksela mogłaby szkolić urzędników z ukraińskich powiatów i gmin. Także ułatwienia wizowe byłyby ważne - takie jak Polacy mieli przed przystąpieniem do UE.

**Wizy dla Ukraińców nie są obecnie w Niemczech za bardzo popularne.**

Przed nadużyciami nigdy nie można się zabezpieczyć. W istocie rzeczy jednak idea ułatwienia Ukraińcom dostępu do Zachodniej Europy byłaby dobra.

**Ale czy jednak Ukraińcy nie chcieliby jasnego kalendarza przystąpienia do UE?**

Rotfeld: Zgadza się. To dotyczy jednak tylko elit, niewielkiej warstwy menadżerów i politycznych decy-

dentów. Większość ludzi chce natychmiast czegoś odczuwalnego. Oczywiście Ukraina ma prawo do podobnej perspektywy jak Turcja.

**Planuje Pan wspólną podróż z Joschką Fischerem do Kijowa. Co chce Pan osiągnąć?**

Być może pojedzie z nami także nasz francuski kolega Michel Barnier. Ta podróż daje nam szansę, ponownego reprezentowania wspólnych interesów na polu polityki zagranicznej. W końcu nasze kraje w kwestii irackiej znacznie się od siebie oddaliły. Sądzę zresztą, że poza tym dla stosunku Europy do USA korzystne jest, gdy UE pokazuje, że się troszczy o Ukrainę.

**Urodził się Pan w okolicach dzisiaj ukraińskiego Lwowa. Naziści wytępiili większą część Pańskiej rodziny, krewny został rozstrzelany przez sowieckie NKWD w Katyniu. Czy to osobiste tło odgrywa jakąś rolę?**

Przeżyłem pod ochroną klasztoru, moja siostra ukryła się w lesie. Jesteśmy jedynymi z naszej rodziny, którzy przeżyli. Ale mordowali nie tylko Niemcy i Sowietci. Przerażających czynów dokonywali także Ukraińcy na Polakach; Ukraińcy byli przed wojną dyskryminowani. Teraz jest szansa usunięcia historycznych obciążeń w tym regionie. Polskie zaangażowanie na rzecz Ukrainy jest dobrą inwestycją w pojednanie obu narodów.

**W Polsce mówi się, że modernizacja europejskiego Wschodu jest najważniejszym strategicznym wyzwaniem w najbliższej przyszłości. Czy chce Pan przenieść rewolucję dalej - do mołdawskiego Kiszyniowa, jak zachęcał ostatnio wasz prezydent, do Mińska, czy wręcz do Moskwy?**

To co stało się na Ukrainie, jest przede wszystkim zasługą Ukraińców. Ani Polska ani UE nie byłyby w stanie osiągnąć tego z zewnątrz. W tym roku świętujemy 25 rocznicę utworzenia «Solidarności», pierwszego wolnego związku zawodowego w bloku wschodnim. Ten ruch

zaczynał wtedy na małą skalę, był ledwo widoczny i potem urósł w nie dający się powstrzymać sposób. Nie wiem, czy taki potencjał sprzeciwu istnieje na Białorusi. Nie mamy tytułu do eksportowania rewolucji. Ale na pewno chcemy wspierać demokrację.

**Moskwa obserwuje to z nieufnością. Prezydent Putin ostro krytykował Kwaśniewskiego.**

Polska - przede wszystkim sam Kwaśniewski - płaci pogorszeniem swoich stosunków z Rosją wysoką cenę za zaangażowanie na Ukrainie. Doradcy Putina nie zrozumieli po prostu, co się tam stało i popełnili poważne błędy. Teraz szukają kozłów ofiarnych.

**Czy Zachód Europy nie traktuje ze zbyt dużym resempektem imperialnych skłonności Rosji?**

Zwłaszcza Niemcy są dziwnie zafascynowani Rosją, sprawili to rosyjscy przywódcy: za Gorbaczowa była więc «mania Gorbiego» za Jelcyna było podobnie, teraz w przypadku Putina też tak jest. Rosyjska droga do normalnej demokracji jest długa i powikłana. Nie można tego kraju mierzyć według normalnej skali. Po raz pierwszy istnieje ona dzisiaj jako zwykłe państwo narodowe. Stara wielkość, imperium zawałiło się. A dzisiejsza Rosja odczuwa coś na kształt bólu fantoma - jakby amputowano mu członki.

**Operacja w Iraku jest prawdopodobnie najambitniejszym przedsięwzięciem Polski. Równocześnie Polska wycofuje 800 z 2500 swoich żołnierzy. Czy jest to ucieczka**

**przed tamtejszym chaosem, czy ustąpienie przed rosnącą presją wewnątrzpolityczną?**

Nie, od roku mówimy, że nasze wojsko po wyborach stopniowo będą opuszczały ten kraj. Polscy żołnierze w Iraku będą tylko wtedy, jeśli poprosi nas o to iracki rząd

**Czy ta operacja była sukcesem?**

USA osiągnęło świetne wojskowe zwycięstwo. Ale Amerykanie nie docenili, że nie istnieje tam społeczeństwo obywatelskie. Dla nas wszystkich jest to gorzka lekcja. Musimy się uczyć, że demokratyczne państwa narodowe mogą być tworzone tylko na gruncie własnych tradycji.

**Stosunki Polski z największym partnerem USA wydają się być ochłodzone. I tak np. inwestycje w ramach wzajemnych interesów za zakup samolotów F-16 płyną bardzo skąpo.**

**Waszemu prezydentowi nie udało się osiągnąć ułatwień wizowych dla swoich rodaków.**

Stosunki są lepsze niż kiedykolwiek. Także dzięki naszemu zaangażowaniu na Ukrainie Polska zyskała w USA wielkie poważanie. Co się tyczy problemu wizowego: Amerykanie są świadomi, że coś musi w tym zakresie ulec zmianie. Prezydent George W. Bush powiedział ostatnio wyraźnie to w rozmowie z Kwaśniewskim.

**Wkrótce odbędzie się w Polsce referendum ws. konstytucji europejskiej. Przed rokiem Pański kraj miał bardzo poważne wątpliwości,**

**przede wszystkim z powodu wrażenia głosów przy decyzjach Komisji Europejskiej. Czy zostały one usunięte?**

Nie, nadal są sprzeciwy. Mamy do czynienia z paradoksalną sytuacją: prawie wszędzie w Europie integracja kontynentu jest popierana przez elity. Wyborcy są raczej krytyczni, lub są wręcz przeciwni. W Polsce jest obecnie odwrotnie. Aprobata dla UE rośnie, część polityków, bynajmniej nie tylko radykalni przeciwnicy Europy, chce ją hamować. Niektórzy mają nadzieje, że z czasem problem sam się rozwiąże: chcą odczekać, aż w jakimś innym kraju, np. w Danii, konstytucja przepadnie.

**Skąd się bierze to krytyczne nastawienie? Polska doświadczyła w końcu obecnie dużo dobrego od Brukseli.**

Brukselskie urzędy uważa się za aroganckie. Wiele osób ma uczucie, że UE funkcjonuje według zasady: «kto płaci, ten wymaga». To, co powie Berlin, będzie brane na poważnie, co Warszawa już o wiele mniej.

**To brzmi dosyć gorzko.**

Całkiem niedawno mieliśmy do czynienia z próbami celowego odsuwania Polaków od obejmowania decyzyjnych stanowisk w brukselskiej dyrekcji generalnej ds. stosunków międzynarodowych. Nie możemy tego zaakceptować. Polska została w ten sposób ukarana, za częste reprezentowanie własnego punktu widzenia, które nie podoba się dużym w Unii. Francja i Niemcy, ale także Włochy i Hiszpania muszą trochę się przesunąć na ławce, by zrobić Polsce miejsce.

PAP

## Wiadomości z Polski

**PREZYDENT POLSKI PODSUMOWUJE I ROK W UE** - Pierwszy rok w Unii Polska zamyka z poczuciem satysfakcji - podkreślił prezydent Aleksander Kwaśniewski w sobotę w Berlinie. Jak zaznaczył, życzy też Francji, aby przyjęła Traktat Konstytucyjny UE. Wcześniej z prezydentem Niemiec Horstem Koehlerem uczestniczyli w sobotę w koncercie inauguru-

jącym Rok Polsko-Niemiecki 2005-2006. Pytany o zbliżające się we Francji referendum w sprawie unijnej konstytucji powiedział, że wierzy, iż we Francji będzie wzrastać poczucie odpowiedzialności za wspólnotę europejską i Francuzi ratyfikują traktat. Prezydenci Polski i Niemiec byli też pytani, czy nie obawiają się zmiany w stosunkach między obydwojema krajami, jeśli rządy w Polsce

przejmie po wyborach prawica. «Polska ma najlepsze stosunki z Niemcami, nie wierzę, aby odpowiedzialni politycy chcieli z tego rezygnować, albo to marnować» - odparł polski polityk. «Nie spodziewam się żadnych zmian w naszych stosunkach po polskich wyborach» - dodał prezydent Niemiec. Zapowiedział, że jesienią złoży oficjalną wizytę w Polsce

# Prezydent Ukrainy o Cmentarzu Orłąt

Bierzemy polityczną odpowiedzialność za uregulowanie sprawy Cmentarza Orłąt Lwowskich - zapowiedział w Warszawie prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko. Według niego, do czerwca tego roku Ukraina ostatecznie rozwiąże tę kwestię. «Ten projekt powinien symbolizować nasze nowe relacje» - ocenił ukraiński polityk, który składa w Polsce dwudniową wizytę.

Od prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego usłyszał zapewnienie, że Polska wspierała i nadal wspiera europejskie aspiracje Ukrainy. Zdaniem Kwaśniewskiego, zapoczątkowane obecnie zbliżenie Ukrainy i UE powinno w perspektywie kilkunastu lat doprowadzić do członkostwa tego kraju w Unii. Polski prezydent uważa, że jak najszybciej powinny rozpocząć się rozmowy pomiędzy Ukrainą a NATO. Według niego należy zaktualizować działania na rzecz realizacji przyjętego przez UE 21 lutego br. tzw. Planu Działania dla Ukrainy. Nie ma w nim jednak obietnicy członkostwa w UE dla Ukrainy. «Możemy gwarantować Ukrainie aktywność na najwyższym poziomie i przekonywanie wszystkich partnerów w UE, że Ukraina jest tym krajem w Europie, tym narodem, który powinien znaleźć swoje miejsce w strukturach europejskich» - dodał.

Po spotkaniu z Aleksandrem Kwaśniewskim prezydent Ukrainy złożył wieniec przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie i wysłuchał historii tego miejsca. Następnie przeszedł do płyty upamiętniającej mszę poprowadzoną na Placu Piłsudskiego przez papieża w 1979 r. Zapalił tam znicz i uczynił znak krzyża, oddając hołd Janowi Pawłowi II.

Prezydent Ukrainy podczas spotkania z młodzieżą na Uniwersytecie Warszawskim podziękował wszystkim,

którzy «całą duszą» byli z Ukraińcami w czasie «pomarańczowej rewolucji». Wreszcie Ukraina jest wolna - podkreślił. Z kolei prezydent Aleksander Kwaśniewski zapewniał, że Ukraina może liczyć na polskie wsparcie, przyjaźń i solidarność, tak jak podczas »pomarańczowej rewolucji« »bez jakichkolwiek wstępnych warunków». Jego zdaniem, Juszczenko i ukraińskie władze mają przed sobą trudne zadanie, jak wykorzystać ten dobry moment dla Ukrainy. Kwaśniewski jest jednak przekonany, że Juszczenko jest właściwą osobą na właściwym miejscu.

Ukraiński prezydent spotkał się także z premierem Markiem Belką, z którym rozmawiał przede wszystkim o sprawach gospodarczych: o postępach we wdrażaniu projektu budowy rurociągu Odessa-Brody-Płock, możliwościach połączenia systemów energetycznych Polski i Ukrainy, a także o kooperacji w dziedzinie magazynowania gazu na terenie Ukrainy na potrzeby naszego kraju.

Prezydent Ukrainy rozmawiał także z marszałkiem Sejmu Włodzimierzem Cimoszewiczem i z wicemarszałek Senatu Jolantą Danielak.

Po południu Wiktor Juszczenko w towarzystwie małżonki i ministra spraw zagranicznych Ukrainy Borysa Tarasiuka złożył kwiaty pod pomnikiem ukraińskiego wieszczki narodowego Tarasa Szewczenki. Prezydent nie ograniczył się jedynie do uczczenia pamięci poety, ale przez ponad pół godziny rozmawiał z mieszkającymi w Polsce Ukraińcami, którzy czekali na niego na warszawskim skwerze im. Szewczenki. Wieczorem uczestniczył w uroczystym koncercie inaugurującym sezon kulturalny Rok Ukrainy w Polsce.

**Serwis „Polska-Polacy” na podstawie PAP**



## Wiadomości z Polski

**WSPÓLNA POLITYKA REGIONALNA GRUPY WYSZEHRADZKIEJ** - Ministrowie krajów Grupy Wyszehradzkiej odpowiedzialni za politykę regionalną podpisali w piątek w Warszawie deklarację o wspólnych działaniach w kształtowaniu tej polityki przez swoje kraje. W skład Grupy wchodzi: Polska, Czechy, Słowacja i Węgry. Deklaracja dotyczy m.in. wspólnych działań w obszarze rewitalizacji miast, mieszkalnictwa, współpracy terytorialnej oraz rozwoju korytarzy transportowych w układzie Północ-Południe. Sygnatariusze deklaracji zaznaczyli też, że wśród wspólnych celów znajduje się rozwój regionów przygranicznych. Przy czym chodzi również o regiony przy granicach z państwami niebędącymi członkami Unii, m.in. z Ukrainą.

**PREZYDENT ALEKSANDER KWAŚNIEWSKI O POLITYCE WSCHODNIEJ** - «Domagamy się jednak, by

Federacja Rosyjska jednakowo traktowała wszystkie państwa członkowskie UE, by Moskwa nie usiłowała wprowadzać swego rodzaju rozłamu w Unii. W przeciwnym wypadku znowu zakipią wszystkie stare resentymenty, a tego nie potrzebujemy» - powiedział Aleksander Kwaśniewski w wywiadzie dla austriackiego «Die Presse». W sprawie Ukrainy polityk uważa, że na dłuższą metę należy jej stworzyć perspektywę przyłączenia do UE. «Nie jest to kwestia najbliższych kilku lat, lecz być może dziesięciu lat lub więcej. Ale Ukrainie należy się miejsce w Unii» - dodał. Na pytanie, czy na Białorusi byłby do pomyślenia podobny proces jak na Ukrainie, odpowiedział: «Także na Białorusi ludzie żądają wcześniej czy później więcej wolności i demokracji. Nie ma alternatywy dla społeczeństwa obywatelskiego. W świecie XXI wieku koncepcja scentralizowanej, dyktatorskiej władzy jest po prostu przestarzała.

**OBCHODY 65. ROCZNICY ZBRODNI KATYŃSKIEJ**

- W ramach obchodów upamiętniających 65. rocznicę zbrodni katyńskiej prezydent Aleksander Kwaśniewski wręczył 48 osobom, w tym 31 Rosjanom i Ukraińcom, order i odznaczenia za «wybitne zasługi w ujawnianiu i dokumentowaniu prawdy o zbrodni katyńskiej». Uroczystość odbyła się w Pałacu Prezydenckim. Wśród odznaczonych krzyżami komandorskimi, kawalerskimi oraz złotymi krzyżami zasługi są m.in. członkowie Federacji Rodzin Katyńskich, rosyjscy naukowcy, autorzy publikacji o Katyniu, członkowie stowarzyszenia «Memoriał» i uczestnicy prac ekshumacyjnych.

«Oczekujemy od władz Federacji Rosyjskiej ostatecznego uznania, że zbrodnia katyńska była ludobójstwem; tak jak została ona określona podczas procesu w Norymberdze, gdy za jej sprawców Związek Radziecki uznawał hitlerowskie Niemcy» - podkreślił prezydent. Obecnie Rosja nie uznaje zbrodni katyńskiej za ludobójstwo, ale za zbrodnię popolitą, która ulega przedawnieniu.

W ramach obchodów 65. rocznicę zbrodni katyńskiej pod pomnikiem Poległym i Pomordowanym na Wschodzie w Warszawie do uroczystego Apelu Poległych wywołani zostali oficerowie i cywile zamordowani przez NKWD w Katyniu, Charkowie i Kalininie. 65 lat temu, w kwietniu i maju 1940 roku, na mocy decyzji władz sowieckich rozstrzelano 22 tys. polskich oficerów i cywilów wziętych do niewoli po napaści ZSRR na Polskę 17 września 1939 roku. Masowe groby znajdują się w Katyniu, Piatichatkach pod Charkowem i w Miednoje koło Tweru. Nadal poszukiwane są mogiły około 7 tys. osób.

**NAGRODA DLA POLSKIEGO FILMU** - «Sztuka spadania» Tomasza Bagińskiego zdobyła Złotą Palmę, nagrodę dla najlepszego filmu animowanego na 5. MFF w Beverly Hills w USA. Celem festiwalu jest odkrywanie i promocja młodych, utalentowanych filmowców z całego świata. Akcja nagrodzonej animacji rozgrywa się na terenie obozu wojskowego, a trwająca cztery minuty całość utrzymana jest w konwencji czarnego humoru. «Sztuka spadania» to drugi film T. Bagińskiego. Pierwszym była nominowana w 2003 roku do Oscara, siedmiominutowa «Katedra», zrealizowana na podstawie opowiadania Jacka Dukaja.

**MSZA INAUGURACYJNA PAPIEŻA BENEDYKTA XVI.** Moim prawdziwym programem jest wsłuchanie się wraz z całym Kościołem w słowo i wolę Boga - podkreślił w kazaniu wygłoszonym w trakcie mszy inaugurującej pontyfikat Benedykt XVI. Papież zaznaczył, że «Kościół żyje, Kościół jest młody i jest przyszłością świata». W homilii, w dużej części poświęconej jego poprzednikowi, przypomniał słynne kazanie z mszy inaugurującej pontyfikat Jana Pawła II i jego ówczesnym słowom z 22 października 1978 roku: «Nie lękajcie się, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi!». Papież obszernie wyjaśniał znaczenie dwóch symboli władzy papieskiej - paliusza i Pierścienia Rybaka, «w których liturgicznie urzeczywistnia się przyjęcie Posługi Piotrowej». «Kościół jest żywy - powtórzył papież kilkakrotnie - Kościół jest młody i jest przyszłością świata». Po mszy papież przyjął u siebie oficjalne delegacje przedstawicieli różnych państw, m.in. prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego.

**KRÓTKO:**

◆ Potrzebujemy w tej chwili dobrych gestów na linii Moskwa-Warszawa - powiedział premier Marek Belka, który w Krynicy uczestniczył w Forum Europa-Rosja. Dodał, że wszelkie zadrażnienia we wzajemnych stosunkach wynikają z niezrozumienia stanowisk, a jedynym sposobem na ich uniknięcie są rozmowy. Podkreślił, że takie spotkania, jak to w Krynicy, są szczególnie potrzebne właśnie teraz, kiedy stosunki między Polską i Rosją są napięte. Jego zdaniem, najważniejszą sprawą, którą trzeba doprowadzić do końca, są negocjacje między Rosją a UE o współpracy w ramach tzw. czterech przestrzeni, natomiast w stosunkach polsko-rosyjskich najważniejszą kwestią jest polityka energetyczna.

◆ W najbliższych dniach powinno dojść do sfinalizowania umowy sprzedaży akcji żerańskiej fabryki samochodów FSO ukraińskiemu koncernowi Awto ZAZ - poinformował minister gospodarki i pracy Jacek Piechota. Zapowiedział także, że w FSO będzie produkowany nowy model samochodu, ale nie zdradził jaki. Ministerstwo Skarbu Państwa od połowy grudnia prowadzi negocjacje z ukraińską spółką Awto ZAZ w sprawie sprzedaży 20 proc. akcji FSO. Około 80 proc. akcji żerańskiej firmy jest w posiadaniu koreańskiego Daewoo. Jednak Daewoo zrezygnowało z kontroli operacyjnej nad FSO, oddając większość głosów na WZA spółki Skarbowi Państwa.

◆ Andrzej Wajda wyreżyseruje film o zbrodni katyńskiej. Zdjęcia rozpoczną się jeszcze w tym roku. «To bardzo trudny temat. Przez lata nie można było o tym mówić, a do tego ciężko przenieść go na ekran» - powiedział reżyser, którego 40-letni ojciec także został zamordowany przez Sowietów.

◆ Nagrodzony na międzynarodowej wystawie w Genewie polski preparat mleczny o właściwościach antynowotworowych jest już gotowy do produkcji. Wykazuje bardzo wysoką skuteczność w niszczeniu komórek raka płuc, pęcherza, jelita grubego i białaczki. Unikatowy preparat, na bazie kwasów tłuszczowych pozyskanych z mleka polskich owiec, opracowali naukowcy z trzech placówek badawczych: Instytutu Chemii Przemysłowej w Warszawie, Akademii Rolniczej we Wrocławiu i Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN we Wrocławiu. Naukowców nagrodzono za ten projekt srebrnym medalem na ubiegłorocznej, 32. Międzynarodowej Wystawie Wynałazków, Nowej Techniki i Wytrobów w Genewie.

◆ Podczas tegorocznego występu Ukraińców w finale Eurowizji, ze sceny będzie można usłyszeć wers zaśpiewany w języku polskim. Gospodarza 50. konkursu Piosenki Eurowizji reprezentował będzie zespół Greenjolly i hymn pomarańczowej rewolucji, czyli piosenka «Razom na bahato, nas ne podolaty». Ze względu na zbyt polityczny tekst, Europejska Unia Nadawców poleciła zmienić słowa do utworu. W nowej wersji piosenka będzie wykonana w 8 językach, w tym także po polsku.

◆ Prezydent Aleksander Kwaśniewski osobiście zaprosił papieża Benedykta XVI do Polski. Na razie nie można jeszcze mówić o szczegółach ewentualnej pielgrzymki.

**65. rocznica zbrodni katyńskiej**

# Katyń – zbrodnia sojuszników



Katyń to dziś miejsce symbol. Symbol zbrodni nie rozliczonych i przemilczanych. O której w Polsce nie wolno było mówić a za granicą nigdy Polaków w tej sprawie nie chciano słuchać. Wszak co innego sądzić sprawcę, który jest otwartym wrogiem – jak hitlerowskie Niemcy a co innego rozliczać morderstwa dokonane przez sojuszniczne państwo dzięki któremu wygrało się wojnę. Dlatego po dziś dzień niewyjaśnione pozostały okoliczności śmierci 15 tysięcy polskich oficerów, policjantów, strażników więziennych, funkcjonariuszy straży granicznej i pracowników wymiaru sprawiedliwości więzionych w obozach w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie.

65 lat temu, w kwietniu 1940 roku rodziny więźniów trzech radzieckich obozów: Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa przestały dostawać listy od uwięzionych. Mieszkańcy polskich kresów wschodnich, którzy mieli okazję poznać prawdziwe oblicze systemu komunistycznego, zaczęli domyślać się najgorszego. Ci, z centralnej Polski mieli nadzieję, że to tylko chwilowa przerwa w korespondencji.

## **Ci ludzie znajdują się tutaj**

Jesienią 1941 roku generał Sikorski przesłał poprzez ambasadora ZSRR w Londynie listę oficerów potrzebnych do sformowania armii polskiej w ZSRR. Otrzymał odpowiedź, że wszyscy zostali zwolnieni z obozów. Jednak wciąż brakowało ok. 15 tys. ludzi. 3 grudnia 1941 roku w Moskwie w rozmowie ze Stalinem generał Sikorski ponowił swoje pytanie. Dodał, że sprawdzono w kraju, w obozach jenieckich w Niemczech. - *Ci ludzie znajdują się tutaj* - mówił polski premier. - *To niemożliwe. Oni uciekli* - odrzekł Stalin. - *Dokąd mogli uciec?* - dziwił się uczestniczący w rozmowie generał Anders. - *No, do Mandżurii* - odparł gospodarz Kremla.

Jesienią 1942 roku chłopci mieszkający niedaleko lasu katyńskiego opodal Smoleńska zawiadomili Niemców o masowych grobach w lesie. Jednak z powodu mrozów postanowiono poszukiwania odłożyć do wiosny. 5 kwietnia pewien oficer SS przesłał do Berlina informację, że już w pierwszej mogile znaleziono 4 143 trupy w tym zwłoki, polskiego generała, wyższych oficerów sztabowych i jednego biskupa. Znalezione przy ofiarach listy i dzienniki nosiły jako ostatnią datę z kwietnia 1940 roku. Nie było wątpliwości kto jest sprawcą masakry.

13 kwietnia Radio Berlin ogłosiło światu, że Związek Radziecki wymordował w Katyniu kilka tysięcy polskich jeńców wojennych. Jako dowód swojej niewinności w tej sprawie Niemcy zaprosili do Katynia przedstawicieli polskiej społeczności, dziennikarzy z neutralnych krajów oraz delegację Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

W karkach ślady po kuli

Jeden z francuskich obserwatorów Robert Brasillach tak opisał swoje wrażenia: „Są tam - ułożeni tak, iż głowy jednych leżą przy stopach innych, dobrze rozpoznawalni w swoich mundurach, już ubrudzonych i wyblakłych, w oficerkach i wojskowych płaszczach. Spędziłem w niewoli wiele miesięcy razem z polskimi oficerami, teraz mogę rozpoznać ich braci. Są obrócenii twarzą do ziemi,

pokazują nam w ich karkach ślad po rewolwerowej kuli. Widzieliśmy zdjęcia, ale nic nie daje wyobrażenia dokładności tego stłoczenia, warstwa na warstwie, skrupulatnie niczym ryby w puszcze. W tej miazdze wszystko zdaje się być złączone, jakby jakaś lepka materia spajała ciała. Trzeba je odrywać jedno od drugiego kolcami wideł. I daje się wówczas słyszeć odgłos przypominający trzask rozdieranego papieru. Grabarze obojętnie chodzą po piasku i przenoszą ciała. Podnoszą dla nas na hakach jedno z nich i rzucają je nam do nóg,”

Generał Sikorski poprosił Międzynarodowy Czerwony Krzyż o wyjaśnienie tej sprawy. W odpowiedzi ZSRR zerwał stosunki dyplomatyczne z rządem polskim w Londynie. Radzieckie media ogłosiły, że to Niemcy wymordowali polskich jeńców a teraz tworzą spiszek propagandowy z polskim rządem celem zdyskredytowania Związku Radzieckiego w oczach sojuszników. Niestety echa tamtych słów po dziś dzień brzmią w demokratycznej już Rosji.

## **Krzyk wołającego na pustyni**

Krzyk Polaków o ostateczne wyjaśnienie tej sprawy i sprawiedliwość pozostał krzykiem wołającego na pustyni. Ani Anglicy, ani tym bardziej Amerykanie nie byli zainteresowani zaostrzeniem stosunków z ZSRR. Mimo, że sprawcy znani byli niemal od samego początku Świat przez 50 lat udawał, że nie ma pojęcia kto wymordował 15 tysięcy polskich oficerów, policjantów i pograniczników. Żenująca była na przykład zgoda aliantów na włączenie na wniosek radzieckiej delegacji sprawy Katynia do procesu w Norymberdze.

Amerykanie i Brytyjczycy nie zgodzili się na propozycję złożenie wniosków dowodowych przez rząd polski na uchodźstwie. Ostatecznie z braku wiarygodnych dowodów w wyroku norymberskim została pominięta sprawa zbrodni katyńskiej. Gdyby jednak zachodni sędziowie ulegli radzieckim naciskom - napisał historyk Adam Basak - «Norymberga przeszłaby do historii nie jako symbol sprawiedliwej kary za popełnione w imieniu państwa przerażające zbrodnie, ale jako przykład gruntownej kompromitacji idei sądownictwa międzynarodowego».

## **”Nie wszyscy byli niewinni”**

Pod koniec lat 80. w ramach odwilży politycznej w ZSRR powrócił temat Katynia. Zaczęto nieśmiało nawet wspominać, że zbrodni tej dokonali prawdopodobnie

funkcjonariusze NKWD. Specjaliści od propagandy jednak postanowili, że fakt wymordowania w Katyniu polskich oficerów należy równoważyć zbrodniami Polaków na Rosjanach. Rozpoczęły się haniebne wypowiedzi przedstawicieli ówczesnych elit politycznych. Doradca generała Jaruzelskiego Wiesław Górnicki w liście do tygodnika „Konfrontacje» napisał, że wśród oficerów zamordowanych w Katyniu «nie wszyscy byli niewinni». Zaś wieloletni przewodniczący komitetu ds. Radia i Telewizji Włodzimierz Sokorski głosił, że «nie może być w tej sprawie przemilczeń, jeśli chcemy ostatecznie zasypać ten [katyński] rów, by stał się wspólnym miejscem pokuty». Nie wyjaśnił niestety, za co kazał Polakom pokutować w Katyniu.

Na początku lat 90. w okresie rządów Borysa Jelcyna odkryto inne masowe groby: w Charkowie i Miednoje. Po dziś dzień jednak nieznane jest miejsce pochówku prawie 7 tysięcy polskich oficerów. Strona rosyjska już od kilku lat nie wykazuje chęci współpracy z Polską w tzw. sprawie katyńskiej. A ostatnio odmówiła uznania tego aktu za „ludobójstwo” co uniemożliwia dalsze śledztwo prowadzone przez Instytut Pamięci Narodowej. Może między innymi z tych powodów nie dziwi coraz popularniejsze w Polsce powiedzenie, że „myśmy tę wojnę przegrali”.

**Jarosław Parjaszewski, PAP**

## UPIÓR

Jestem czerwim przemętym kształtem  
wszystkich ciał skazańców  
Złożonych na dnie wspólnych dołów śmierci  
W mych oczach noszę grozę wszystkich mąk  
konania,  
A w ustach skowyt tortur.  
Jestem na wskroś przerosły korzeniami lasu  
Który dźwigam na barkach na wieczność skazany;  
Jestem przekleństwem epoki,  
O pomstę wołaniem;  
Jestem na wyrok sprawiedliwości cierpliwym  
czekaniem...  
Przekletym, z wnętrza ziemi wyrzuconym  
płodem;  
Jestem zbrodnią,  
Pamięci, której sam pomnikiem stoję.  
Niech się nie wazą szukać mego ciała  
Ci, którzy widoku upiórów się boją.

**Alicja Pomian-Pożerska, PAP**

## Rodziny Katyńskie żądają prawdy

«Żądamy ujawnienia przez Rosję pełnej prawdy o zbrodni katyńskiej» - pod takim hasłem odbyła się pikiet Rodzin Katyńskich przed ambasadą rosyjską w Warszawie. 13 kwietnia mija 62. rocznica ujawnienia przez Niemców informacji o odkryciu grobów polskich jeńców w Lesie Katyńskim.

W pikiecie wzięli udział przedstawiciele rodzin polskich jeńców zamordowanych na Wschodzie. Mieli ze sobą transparenty: «Żądamy prawdy».

*Upominamy się o to, by Rosjanie ujawnili wreszcie wszystkie dokumenty związane ze zbrodnią katyńską i przyznali, że była ona ludobójstwem - powiedziała Maria Rek, córka policjanta zamordowanego przez NKWD i pochowanego w Miednoje. Przez 50 lat czekałam na wiadomość o losie ojca. Łudziłam się, że wróci. Dopiero w 1992 r. uzyskałam pewność, że został zamordowany. Moja mama i bracia tego nie doczekali - dodała. W 1992 roku prezydent Borys Jelcyn przekazał prezydentowi Lechowi Wałęsie część dokumentacji dotyczącej zbrodni w Katyniu.*

Rodziny Katyńskie domagają się także od władz Rosji, by ujawniły miejsca pochówku ponad 7 tys. Polaków pomordowanych wiosną 1940 r. przez NKWD. Historycy przypuszczają, że są to Bykownia i Kuropaty, ale brak dokumentów rosyjskich potwierdzających tę hipotezę.

13 kwietnia 1943 r. radio niemieckie podało informacje o odkryciu w Rosji koło Smoleńska masowych grobów oficerów Wojska Polskiego. Według polskich historyków, wiosną 1940 r. na polecenie ówczesnych władz radzieckich w Katyniu, Charkowie i Miednoje oraz w innych - nieznanych dotychczas miejscach - zostało zamordowanych ok. 22 tys. polskich jeńców wojennych. Większość ofiar - głównie oficerów, policjantów, lekarzy, profesorów i duchownych -



stanowili jeńcy z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie, wzięci do niewoli po napaści ZSRR na Polskę 17 września 1939 r.

Związek Radziecki przez kilkadziesiąt lat oskarżał o spowodowanie zbrodni hitlerowskie Niemcy. Władze radzieckie przyznały się do masowego mordu polskich jeńców dopiero w 1990 r. Śledztwo w sprawie zbrodni katyńskiej prowadziła przez 14 lat rosyjska prokuratura wojskowa. We wrześniu 2004 r. zostało ono jednak umorzone i nikomu nie postawiono zarzutów.

W grudniu ub.r. polskie śledztwo w tej sprawie rozpoczął Instytut Pamięci Narodowej, ale wbrew wcześniejszym zapowiedziom Rosjanie odmówili przekazania Polsce akt sprawy.

**PAP**

## O życiu Polonii na wschodzie Ukrainy

# Historia Polski w pieniężnych znakach



W dniu 22 kwietnia w prestiżowej Charkowskiej Galerii «AWEK» miało miejsce uroczyste otwarcie wystawy monet. Wystawa ta nazywa się „Od złotego do euro” i poświęcona jest pierwszej rocznicy wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Inicjatorem wystawy był Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Charkowie, natomiast głównym sponsorem Narodowy Bank Polski, który również użyczył eksponatów.

W otwarciu wystawy wzięli udział oprócz kierownika Charkowskiego okręgu Administracyjnego - Arsenia Awakowa, prezydenta Dobroczynnej Fundacji „AWEK” - Borisa Feldmana, przedstawiciele miejscowych władz, zaproszeni na tę okoliczność goście z Narodowego Banku Polskiego (P. J. Pruski - Pierwszy Zastępca Prezesa NBP, P. M. Mastalerz - Dyr. Departamentu Emisyjno-Skarbowego, P. R. Szymczak - Dyr. Departamentu Zagranicznego), Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Charkowie - J. Książek oraz wszyscy pozostali członkowie korpusu RP i pracownicy konsulatu, a także dyrekcja a zarazem współor-

ganizatorzy z Galerii «AWEK», przedstawiciele środowisk polonijnych, artyści i wielu innych gości.

Organizatorzy wystawy proponują popatrzeć na historię Polski niestandardowo. Mikołaj Kopernik, Henryk Sienkiewicz, Fryderyk Chopin i Maria Skłodowska-Curie - wszyscy ci ludzie w określonym czasie pojawiali się na polskich banknotach. Nowym czasom nowi bohaterowie – na współczesnych banknotach książęta i królowie. To, jak mówi przedstawiciel Banku Polskiego, symbolizuje siłę i nadzieję narodowej waluty.

Takiej wystawy, jak dzisiejsza, w galerii „AWEK” numizmaty Ukrainy i Polski jeszcze nie było, potwierdzają organizatorzy. Na banknotach – historia walk Polaków o niepodległość. W 24-ym roku pojawia się narodowa waluta – złoty. Na banknotach ludzie, którym Polska winna niepodległość – Tadeusz Kościuszko, Adam Mickiewicz. II Wojna Światowa – i Polska ponownie w niewoli. Pierwsze powojenne banknoty nie przypadkowo podobne są do sowieckich rubli. Drukowano je w Moskwie.

Lata sześćdziesiąte – na banknotach uśmiechają się chłopcy i dymią fabryki. 75-ty rok – aksamitne rewolucje w krajach bloku Warszawskiego. Na banknoty wracają narodowi bohaterowie – Mikołaj Kopernik i Henryk Sienkiewicz.

I jeszcze jed-



na historia, którą można odczytać z polskich banknotów – ekonomiczna. W Polsce w latach 90-tych, jak i na Ukrainie, miała miejsce hiperinflacja.

Narodowy Bank nie nadszedł już z propozycjami nowych bohaterów na nowe nominały. Pięciu milionów złotych z Józefem Piłsudskim nie zdążyli wypuścić w obrot, inflację udało się wstrzymać – teraz ten nominal – to rarytas i marzenie wielu numizmatyków – ludzi, którzy kolekcjonują banknoty.

Dzisiaj nominal w złotych – analogiczny hrywnie, jak symbol bliskości dwóch słowiańskich krajów. Ostatnią gablotę na wystawie zajmują przyszłe polskie pieniądze – euro. Już w 2009 roku Polska planuje wprowadzić euro w obieg i zrezygnować ze złotego.

Polska wystawa w „AWEKu” będzie otwarta do 3 maja od szóstej rano do ósmej wieczór w dni powszednie i od dziewiątej rano do szóstej wieczór w dni świąteczne. Wejście na wystawę – bezpłatne.



## Banknoty i monety powszechnego obiegu z dorobku emisyjnego Narodowego Banku Polskiego

Prezentowana w charkowskiej galerii «AVEK» wystawa „Od złotego do euro» przedstawia dorobek emisyjny Narodowego Banku Polskiego, tj. banknoty i monety powszechnego obiegu oraz monety kolekcjonerskie przede wszystkim z okresu po denominacji polskiej złotówki w 1995 r. Operacja ta stanowiła

stwarzało ogromne trudności w przeprowadzaniu operacji finansowych, nawet tych najdrobniejszych, jak zakupy w sklepie. Wygaszenie wysokiej inflacji w połowie lat



niezbędny etap reform polskiego systemu pieniężnego, mającego na celu stabilizację polskiej waluty.

Inflacja i hiperinflacja z przełomu lat 80. i 90. doprowadziła do znaczącego zwiększenia się emisji złotego. W obiegu pojawiły się, po raz drugi w XX-wiecznej historii polskiego pieniądza, nominały milionowe (banknot o nominale 1.000.000 zł z wizerunkiem pisarza i noblisty, Władysława Reymonta oraz 2.000.000 zł z wizerunkiem pianisty i polityka Ignacego Paderewskiego).

Olbrzymie ilości banknotów w obiegu, operowanie przez ludność dużą liczbą różnych nominałów (w obiegu było 14 różnych nominałów banknotów), posługiwanie się banknotami o wysokich nominałach - wszystko to



*Banknoty o nominałach od 10 zł do 200 zł, będące w obiegu w Polsce od 1 stycznia 1995 r.*

dziewięćdziesiątych stworzyło więc podstawy do przeprowadzenia przez Narodowy Bank Polski (NBP) denominacji polskiej waluty. Została ona przeprowadzona



*Banknoty, będące w obiegu w Polsce przed wprowadzeniem denominacji złotego, tj. przed 1995 r.*

na podstawie ustawy sejmowej z 7 lipca 1994 r.

Z dniem 1 stycznia 1995 r. zdenominowano wszystkie wartości pieniężne, wyrażone w złotych w skali 10.000 do 1 (10.000 starych złotych = 1 nowy złoty). Jednocześnie wprowadzono do obiegu nowe, znakomicie zabezpieczone przed fałszerstwem banknoty o nominałach od 10 zł do 200 zł. Do „łask” wróciły też monety o nominałach od 1 gr do 5 zł. Stare banknoty, które w swej zdenominowanej wartości, mogły pozostać w obiegu jeszcze przez dwa lata, podlegają wymianie na nowe złote do 2010 r.

Dziś, z perspektywy już 10 lat od przeprowadzenia denominacji, należy stwierdzić, że ustalony wówczas szereg monetarny, na który składa się 9 nominałów: 1 gr, 2 gr, 5 gr, 10 gr, 20 gr, 50 gr, 1 zł, 2 zł i 5 zł oraz banknotowy (5 nominałów): 10 zł, 20 zł, 50 zł, 100 zł i 200 zł, okazał się bardzo stabilny oraz nie wymagał i nie wymaga uzupełnienia o następne nominały. Stanowi to jeden z dowodów na osiągnięcie w tym okresie przez NBP stabilizacji polskiej waluty oraz utrzymania inflacji na niskim poziomie.

Monety denominacyjne zostały zaprojektowane przez artystę grafika od wielu lat współpracującego z NBP, Ewę Tyc-Karpińską, a wybite zostały w polskiej Mennicy Państwowej S.A. Monety zostały zróżnicowane nie tylko wielkością oraz wzorem rantu, ale także kolorystyką stopu, z którego zostały wybite. Monety o nominałach 1 gr, 2 gr i 5 gr wyprodukowano ze stopu M-Mn (mosiądz manganowy) w kolorze żółtym, natomiast monety od 10 gr do 1 zł ze stopu CuNi (miedzionikiel) w kolorze srebrnym. Przy produkcji monet 2 zł i 5 zł zastosowano unikatową wówczas technikę łączenia 2 krążków, w dwóch kolorach (złoty i srebrny), bitych z dwóch różnych stopów

monetarnych (B-Al./CuNi).

Banknoty tzw. denominacyjne o nominałach od 10 zł do 200 zł, stanowią serię tematyczną, poświęconą wybitnym polskim władcom (seria „Władcy polscy»). Zostały zaprojektowane przez artystę grafika Andrzeja Heidricha i charakteryzują się wysokim poziomem wykonania, tak pod względem graficznym, jak i technologicznym. Wizerunkom polskim władców z okresu X w. - XVI w. (książę Mieszko I na banknocie 10 zł, oraz królowie: Bolesław I Chrobry, Kazimierz III Wielki, Władysław II Jagiełło i Zygmunt I Stary na kolejnych nominałach) towarzyszą przedstawienia, nawiązujące do epoki, w której panowali (wizerunki denarów - monet srebrnych z czasów panowania Mieszka I i Bolesława Chrobrego, pieczęć majestatyczna Kazimierza Wielkiego, tarcza z orłem z nagrobka Władysława Jagiełły, orzeł z Kaplicy Zygmuntowskiej Katedry na Wawelu w Krakowie).

Polskie banknoty zostały zaprojektowane tak, aby można było łatwo sprawdzić ich autentyczność. Mają charakterystyczne, właściwe dla określonego nominału cechy: różny format, zróżnicowaną kolorystykę oraz specjalne oznaczenia dla osób niewidomych. Wykonane zostały na zamówienie NBP przez angielską firmę „Thomas De La Rue», przy zastosowaniu najnowocześniejszych technik drukarskich



*Monety o nominałach od 1 gr do 5 zł, będące w obiegu w Polsce od 1 stycznia 1995 r.*

i zabezpieczeniowych (m.in. nitki zabezpieczającej, znaku recto-verso, farby zmiennej optycznie, efektu kąтового zwykłego i podwójnego, farby metalizowanej oraz hologramu - na banknocie 200 zł).

Przeprowadzona adekwatna denominacja polskiej złotówki w 1995 r. nie przyniosła skutków ubocznych dla społeczeństwa, była efektem konsekwentnych działań NBP, mających na celu budowę stabilnej waluty i realizację strategicznego celu Polski - wejścia w struktury Unii Europejskiej, a w późniejszej perspektywie - do systemu wspólnej waluty europejskiej.

**Opracowanie - Elżbieta Książek**

## Od konsulatu RP w Charkowie

### VI Polonijne Igrzyska Młodzieży Szkolnej im. Jana Stypuły

Łomżyński Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska» organizuje w dniach 30.05. -5.06.2005 r. **VI Polonijne Igrzyska Młodzieży Szkolnej im. Jana Stypuły**. Honorowy patronat nad Igrzyskami obejmą m.in. Senat RP, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska» oraz Wojewoda Podlaski. Patronat medialny będzie sprawować Telewizja Polonia.

Igrzyska te stanowią unikatową formą adresowaną do szerokiego grona odbiorców (skład zespołów polonijnych mogą stanowić wyłącznie zawodnicy polskiego pochodzenia), umożliwiającą młodzieży polskiej z wielu stron świata spędzenie wspólnie czasu w atmosferze sportowej rywalizacji,

nawiązać przyjaźnie w kraju wspólnych korzeni. Ekipom zagranicznym będą towarzyszyć rówieśnicy z Polski. Zawody sportowe będą rozgrywane w 10 dyscyplinach: tenis stołowy, mini koszykówka, siatkówka, pływanie, piłka nożna, zawody lekkoatletyczne, taekwondo, strzelectwo i zapasy.

Zgłoszenia imienne na Igrzyska na kartach uczestnictwa należy wysłać na adres: Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska» w Łomży, ul. Kopernika 9, 18-400 Łomża, Polska, w terminie **do dnia 25.04.2004 r.** Potwierdzenia zakwalifikowania się drużyny do udziału w Igrzyskach przesłane będzie przez organizatorów do dnia 5.05.2004 r.

### Konkurs dla kandydatów stypendia im. Lane'a Kirklanda



Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności – Fundator Programu oraz Polsko-Amerykańska Fundacja Fulbrighta – Administrator Programu, ogłaszają otwarty konkurs dla kandydatów: z UKRAINY, BIAŁORUSI, ROSJI (obwód Kaliningradzki), LITWY, SŁOWACJI oraz z ARMENII,

GRUZJI i MOŁDAWY na stypendia im. Lane'a Kirklanda w roku akademickim 2005/ 2006.

Program Stypendialny im. Lane'a Kirklanda stawia sobie za cel przekazywanie polskich doświadczeń w zakresie transformacji systemowej innym krajom Europy Środkowej i Wschodniej w ramach dwu semestralnego programu edukacyjnego (dla osób z wyższym wykształceniem) na polskich uczelniach oraz 2 – 4 tygodniowych staży zawodowych w instytucjach państwowych lub prywatnych z następujących dziedzin: ekonomia i zarządzanie, administracja publiczna (rządowa i samorządowa) prawo, nauki społeczne i nauki polityczne.

Program dostępny jest dla nauczycieli akademickich, ekspertów, polityków, pracowników instytucji rządowych i samorządowych, przedsiębiorców, liderów organizacji pozarządowych i dziennikarzy. Preferencje - wiek do 35 lat.

Warunki finansowe: stypendium 9 miesięcy x 1.750 złotych. Dodatkowo pokrywane są opłaty edukacyjne, zakwaterowanie w Polsce, ubezpieczenie, podróż do Polski, zakup materiałów i pomocy naukowych. Komputery i drukarki przechodzą na własność stypendystów po wypełnieniu warunków stypendium.

Zgłoszenia kandydatów:

Polska-Amerykańska Komisja Fulbrighta 00 – 407 Warszawa, ul Nowy Świat 4 lub email:

[fulbright@fulbright.edu.pl](mailto:fulbright@fulbright.edu.pl)

Materiały zgłoszeniowe można otrzymać pocztą lub email:

tel,+48 (22) 628-7950; 625 69 32 lub:

<http://www.programkirklanda.engo.pl/>

Na złożenie dokumentów czasu zostało nie wiele, warto się śpieszyć.

**Polonia Charkowa**

**Zespół Redakcyjny:** Józefa Czernijenko (red.naczelny), Aleksandra Bodenszac, Diana Krawczenko, Bożena Łysoń, Igor Mackiewicz, Olga Zagórska, Oleg Czernijenko (opracowanie komputerowe)

**Adres redakcji:** Ukraina 61057 Charków  
ul. Krasnoznamionnaja 7/9 m. 125  
Tel./fax.+38 (057) 336 65 73

**Adres dla korespondencji:** 61202 Ukraina Charków  
pr. Pobiedy 48 m. 295  
e-mail: [polonia@kharkov.com](mailto:polonia@kharkov.com)

*Redakcja pracuje na zasadach społecznych.*

*Na prawach rękopisu do użytku wewnętrznego.*

**Gazetę „Polonia Charkowa” dofinansowuje Senat RP przez Fundację «Pomoc Polakom na Wschodzie»**

Газета зареєстрована Державним комітетом інформаційної політики, телебачення та радіомовлення України за №816, серія ХК